KURJER WARSZAWSKI.

Środa.

Dnia 7 (19) Października 1859 Roku. № 277. Jutro, Śtej Ireny Panny.

Wczoraj NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL JMĆ, około godziny 3ej z południa, wyjechał z pałacu Belwederskiego, gdyż ranna musztra wojskowa na polach Mokotowskich, z powodu deszczu wstrzymaną została.

Z Belwederu NAJJAŚNIEJSZY PAN, w towarzystwie J. K. W. Xięcia WILHELMA Oranji, raczył udać się do Warszawy i zwiedzić miasto, przejeżdżając się po ulicach tegoż.

Po powrocie do pałacu Belwederskiego, dany był tamże o godz: 4½ obiad, po którym NAJJAŚNIEJSZY MONARCHA, raczył po dwa-kroć udawać się do Dworca kolei żelaznej dla przyjmowania Dostojnych Gości Xiążąt krwi, którzy wczoraj przybyli do Warszawy, to jest: J. C. W. Arcy-Xięcia ALBERTA-*Fryderyka-Rudolfa* Austrjackiego, który zajął pomieszkanie w Łazienkach Królewskich, przeprowadzony tam będąc przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA; oraz J. K. W. Xięcia KAROLA-FRYDERYKA, Następcę Tronu Wirtembergskiego, i J. K. W. KAROLA-ALEXANDRA, Panującego Wielkiego Xięcia Sasko-Wejmarskiego.

Wieczorem NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył zaszczycić obecnością Swoją Teatr Wielki, gdzie przedstawiono balet *Asmodea* i obraz: *Wzięcie Gunibu*. Obecni w Warszawie Dostojni Goście, Xiążęta krwi, znajdowali się również w Teatrze.

W Orszaku J. C. W. Arcy Xięcia ALBERTA, przybyli do Warszawy: Feldmarszałek Porucznik Wojsk Austrjackich, Szambelan, Hr: *von Brażda*, Wielki Mistrz Dworu Arcy-Xięcia; Pułkownik Baron *von Weber*; Pułkownik Hr: *de Cappi*; i Major Hr: *von Wimpfen*.

W Orszaku zaś J. K. W. Panującego W. Xięcia KAROLA-ALEXANDRA *Sasko-Wejmarskiego*, Wielki Mistrz Dworu Pułkownik Baron *von Egloffstein*, i Adjutant J. K. W. Kapitan *von Manholt*.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis corocznej opłaty po rs. 15 dla Kościoła Paraf: w Sadłowie przez niegdy Juljana *Bielkowskiego*, uczyniony.

Jenerał-Adjutant *Betancourt* i Fligel Adjutant Rotmistrz *Rejtern*, powrócili z Granicy; a z Sosnowic: Jenerał-Adjutant Baron *Prittwitz* i Rotmistrz *Essen*; z Piotrkowa zaś, Hr: *Kreütz*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MCI.

Radca Stanu *v. Kotzebue*, Sekretarz Poselstwa CESARSKO-Rossyjskiego w Dreznie, przybył do Warszawy.

Marszałek Szlachty Gub: Lubelskiej, JO. Xiążę Adam *Woroniecki*, przyjechał z Lublina.

J. K. W. Xiążę *Oranji*, mieszka w Łazienkach Królewskich, w pałacyku zwanym Białym.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, ponownie zawezwał wszystkich właścicieli, dzierżawców, administratorów, i pod jakimkolwiekbąć tytułem zarządców domów, fabryk i t. p., ażeby bezzwłocznie, a najdalej w dniach trzech przekonali się: czy wszyscy służący i wyrobnicy, objęci zostali nowemi kontrollami, czy do służb w których obecnie pozostają, opłaty zmiany służby uiszczone zostały, czy na stancjach bez służb nie pozostają; a wyrobnicy czy posiadają karty wyrobne w terminie nie upłynione i kwity szpitalne; nieposiadających zaś wyż wymienionych dowodów, tak służących jak i wyrobników, tudzież utrzymujących takowych, Komissarzom Policji Wykonawczej pismiennie wykazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Andrzeja *Sawelew*, dymis: Majora Wojsk CESARSKO-Rossyjskich; tudzież P. Antoniego *Żukowskiego*, Sekretarza Kolleg:, b. Wagstempelmejstra Komory Granica, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub o obecnem swem zamieszkaniu donieśli.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Hermana *Markowskiego* Kelnera, poddanego Pruskiego, ażeby po odbiór zgubionego przezeń paszportu zgłosił się do Sekcji Paszportowej w Zarządzie Policji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Wilhelma *Bajer*, b. Inżeniera Ptu Stanisławowskiego, Właściciela dóbr; tudzież P. Stanisława *Zdzitowieckiego*, b. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Bank Polski.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu §§ Instrukcji z dnia 12 (24) Maja 1836 r. przez Radę Administracyjną Królestwa wydanej, przepisującej sposób postępowania przy losowaniu Obligacji cząstkowych z pożyczki 150-miljonowej, odbędzie się w Banku Polskim w d. 19 (31) Paździer: r. b. zaczynając od godz: 10ej z rana w obecności Komissji Umorzenia Długu Krajowego, Delegowanych od Kom: Rządo: Przycho: i Skarbu, tudzież domów handlowych S. A. *Fraenkel* i J. *Epstein*, włożenie do kół kartek z numerami Serji tychże Obligacji. Samo zaś losowanie serji, nastąpi w tem samem miejscu d. 22 Paźd: (3) Listopada r. b. — Za Prezesa, Vice-Prezes Rzeczyw: Radca Stanu S. *Szemioth*. Naczelnik Kanc:, Radca Kolleg:, G. *Radyński*.

Jutro w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana, odprawioną zostanie Msza Święta, podczas której rozłożony będzie na stopniach Ołtarza, bardzo wielki i piękny dywan krzyżową robotą, przeznaczony do Kościoła OO. *Kapucynów* w Łędzie.

Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci Konstantego *Cedrowskiego*, b. Urzędnika Rady Administracyjnej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Żona, z dwiema Córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem.— Zawiadamia szanownych Członków Towarzystwa, iż we wsi Zwierzyńcu w fabryce machin i narzędzi rolniczych P. *Platego*, są jeszcze miejsca dla młodych terminatorów kowalskich i ślusarskich kosztem Towarzystwa kształcić się mających. Ktoby zatem chciał

korzystać z ofiarowanej przez Towarzystwo pomocy i pragnął wykształcić młodego człowieka w sztuce wyrabiania i naprawy narzędzi rolniczych, zechce przesłać niezwłocznie Komitetowi dowody kwalifikacyjne kandydata, jakich wymaga umowa z P. *Platem* zawarta, a w Rocznikach Gospodarstwa Krajowego w poszycie Marcowym z r. b. na stronicy 537 i następnych zamieszczona.— Prezes, Andrzej *Zamoyski*. Członek Sekretarz, Władysław *Garbiński*.

Tomik 3ci *Rozmaitości Naukowych i Literackich*, wyszedł z druku, i zawiera następujące artykuły: 1) Pośmiertne Pamiętniki *Chatobrianda*; 2) Grzegorz VII Papież; 3) Berzeljusz Chemik. Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych, we wszystkich xięgarniach w Warszawie i na prowincji i u mnie. — Michał *Gliszczyński*.

Z Charkowa.— Wczoraj, to jest dnia 25 z. m., przywieźli do miasta tutejszego, *Szamila*. Dowiedziawszy się przeto, że będzie w bawiącym u nas cyrku *Slezaka*, mnóstwo osób pospieszyło tamże, ażeby go ujrzeć. Prześliczny to jest mężczyzna, a ileż to wyrazu w jego twarzy. Siedział w loży otoczony asystującemi mu czerkiesami, do cyrku zaś i z cyrku, przybył i odjechał w karecie. Dziś opuszcza już Charkow, i odjeżdża do Czugujewa; miasta odległego tylko o 28 wiorst od Charkowa, aby się znajdować na przeglądzie wojsk odbywanym przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Aby bliżej określić *Szamila*, wyobraźcie sobie człowieka wzrostu wysokiego, postawy nadzwyczaj majestatycznej i dumnej, twarzy bladej, z uderzającym wyrazem jakiejś wewnętrznej boleści, z brodą czarną, wpadającą po bokach w kolor żółty, włosami ciemno|-brunatnego koloru, oczami prześlicznemi. Nosi on wielki biały turban na głowie, i ma przy sobie czerkiesa, który sam wyłącznie przyrządza mu strawę, sam rznąc barana i gotując mu takowego.

Dziś u Izraelitów Dzień Chosza na Raba czyli święto Palm, wolne; zaś dnia 20 i 21, koniec świąt uroczystych Kuczek.

Co chwila liczne truppy przechodniów zatrzymują się przed nowo odsłoniętą częścią gmachu hotelu Europejskiego na rogu Saskiego Placu i Krakow:-Przedmieścia, aby podziwiać elegancki i z wielką wykwintnością wykończony salon, przeznaczony na cukiernię P. *Conti*, lub przygotowujący się lokal na sklepy dla P. *Brünera*. Jak jedno, tak drugie będzie oświetlone rzęsisto gazem, do czego już robią przygotowania dla zaprowadzenia takowego. Najświeższą jednak z tego wszystkiego wiadomością jest to, że podobno w owym salonie P. *Conti*, ma być trzy razy w tydzień w czasie zimy urządzona muzyka, na wzór tych, jakie grywają po salonach takich, jak Dolina i t. p., z tą tylko różnicą, że bez kapeluszy i bez sygar, dla których oddzielne pokoje wyznaczone będą.

W Donai powstał zakład przemysłowy, który od 300 do 500 robotników zajmuje. O nic więcej nie idzie, jeno o zużytkowanie skrawków sukna z pod nożyc krawieckich spadających. Fabryka te resztki gdzie indziej marnie ginące, przerabia na wełnę zdatną do wyrabiania sukna w jego pierwotnem gatunku. Nie narzucamy nikomu zdania naszego, ale jest to przedmiot, który mógłby śmiało być u nas naśladowany.

Zakład wypożyczania *nót muzycznych*, H. *Hirszel*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr: Stan: *Potockiego*, ciągle będąc pomnażanym nowemi Kompozycjami słynnych Autorów, poleca się szanownym Amatorom i Amatorkom, na nadchodzące długie wieczory.

P. *Aschenbrenner*, Artysta, wykonał z nadzwyczajnem podobieństwem litografję Najprzewielebniejszego *Ludwiga* Superintendenta Kościołów Ewangelicko-Augsburgskich w Królestwie. Litografja ta, znajduje się już w składach PP. *Sennewalda*, *Friedlejna*, oraz *Wende et Comp:*.

Portrety fotograficzne ś. p. Antoniego *Lesznowskiego*, są do nabycia w Zakładzie Karola *Beyera*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 389, po kop: 50. Sądziemy, że ten rodzaj portretów, zyska sobie niezadługo wielką wziętość; naśladują one odbicia na papierze chińskim, a podobizna podpisu, oraz daty urodzenia i śmierci, uzupełniają całość skromną, gustowną a przystępną.

Z Mińska. — P. Apolinary *Kątski*, przybył do naszego miasta w czasie obecnych wyborów, i dał się słyszeć publiczności tutejszej, w dwóch świetnych wieczorach muzycznych, w których przyjął udział podróżujący z nim Pan *Janota*, towarzysząc mu na fortepjanie, jakoteż grając właśnie prześliczne kompozycje. Oprócz zapału jaki obudził przybyciem i grą swą nasz Artysta ziomek, skorzysta niemało z pobytu u nas *Kątskiego*, i przyszły Instytut Muzyczny Warszawski; gdyż zgromadzeni Obywatele, postanowili wziąść na każdy Powiat po jednej akcji na rzeczony Instytut. Daleko większą ilość akcji rozebrały osoby prywatne, chcąc wedle możności dopomagać gwoli publicznemu dobru. Z Mińska Pan *Kątski* udaje się do Kamieńca Podolskiego; spodziewamy się, że bracia Podolanie okażą się niemniej chętnemi dla tak potrzebnego i pożytecznego w kraju przedsięwzięcia. — Obywatel Gub: Mińskiej.

Piszą z Berlina, iż mur opasujący to miasto, a znany zapewne przez niejednego z Czytelników naszych, ma być zniesiony i posunięty znacznie dalej ku rzece Sprewie, przez co miasto ma nadzwyczaj zyskać na powierzchowności.

Niezbyt dawno uczyniliśmy wzmiankę o zamiarze Amerykanów zaaklimatyzowania tamże herbaty. Dziś z listów niejakiego P. *Fortune* dowiadujemy się, że czynione przezeń w tym celu proby, przewyższyły jego oczekiwania; z czego dzienniki zagraniczne wróżą, że niezadługo cena herbaty znacznie obniżoną zostanie.

Piękna posessja, pierwsza po prawej ręce za cukiernią, wjeżdżając w Alee, już prawie wykończoną została z przedsięwziętego odnowienia jej. Przyległe schody kamienne, tamujące po chodniku przejście, usunięte zostały, a prócz tego przybudowano część frontową i kratę żelazną, co niemało do przyozdobienia tego domu przyłożyło się.

Wyroby introligatorskie posunięte zostały do doskonałości, o czem sądzić można z roznoszonych po mieście od dni kilku różnych widoków Warszawy, wyrabianych z papieru z zadziwiającą dokładnością, i z naśladowaniem natury. Są także między niemi i inne zdjęte z po-za obrębu miasta, jak np. widok Willanowa, i t. p. a wszystkie z zadziwiającą dokładnością.

Z Radomia. — Jednym z piękniejszych koncertów, mieliśmy tutaj koncert Sta: *Szczepanowskiego*, o którym zarówno zagraniczne jak i krajowe pisma, wspominały z zaszczytem. Trzeba wiedzieć, że u nas na jeden koncert i to ustalonej sławy Artysty, zbierze się jeszcze chętnie Publiczność, lecz powtórne wystąpienia już są nieco trudniejsze, Tymczasem z wystąpieniem P. *Szczepanowskiego*, po-raz pierwszy może było zupełnie inaczej, gdyż właśnie na drugi koncert, jeszcze liczniej zebrano się jak na pierwszy, i jeszcze z większym zapałem przyjmowano jak pierwej. Dowód to najlepszy, ile u nas oceniają rodzinne talenta, do rzędu których liczemy i P. *Szczepanowskiego*, jako naszego współziomka.— S. (Artysta ten wkrótce wyjeżdża z Warszawy do Płocka, dla dawania tam koncertów).

Truppa Dramatyczna P. *Pfejfra*, bawi obecnie w Płocku. Dnia 15 b. m. rozpoczęła przedstawienia swoje Komedję *Fredry*: Damy i Huzary; a zaonegdaj to jest w Niedzielę, grano Podróżomanję J. *Korzeniowsliego.*

Ze świeżych w tych dniach transportów, otrzymał P. *Krupecki* wprost *Kopernika* na Krak:-Przedm:, transport jabłek tyrolskich, zaś ostrygi, handel P. *Szuby et Com:* przy ulicy Nowy-Świat wprost straży ogniowej, a które nadchodzić będą codziennie. Tenże handel otrzymał także jabłka tyrolskie, sery zagraniczne w różnych gatunkach, szynki bajońskie, oraz śledzie holenderskie zupełnie świeże.

Od wczoraj w Hotelu Lipskim pod Nr 11ym, przy ulicy Bielańskiej, znany oddawna cerownik (stopfer), Pan *Wilski*, urządza swój warsztat, który od dziś uważać już można za otwarty. P. *Wilski* pod względem cerowania rozdartych sukien, materji i t. p. wyrobów, doprowadził tę sztukę do doskonałości, a pod względem wywabiania plam z tychże, nie pozostawia nic do życzenia. Ktoby przeto chciał z tej dogodności korzystać, może już zgłosić się tamże, a z wykończenia wszelkiej roboty zadowolony zostanie.

Onegdaj, Teodor *Lübeck*, właściciel berlinki, lat 38 liczący, płynąc z takową około godziny 3ciej po południu, na środku Wisły, wprost Cytadelli Alexandryjskiej, gdy chciał przejść po schodkach na daszek, stracił równowagę, skutkiem czego wpadł w głębię wody, i pomimo natychmiastowego poszukiwania przez ludzi obecnych na tejże berlince, nie mógł być wynaleziony.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 74; za garniec kop: 57.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 30, dają rs. 92 kop: 5, wartość kuponu kop: 20, za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: $19^{1}/_{3}$.

Belgja. — Hr: *Flandrji*, przybył 13go b. m. z swej wycieczki po Hollandji do Antwerpji, i natychmiast opuścił to miasto, udając się koleją żelazną do Bruxelli. (In: Bel:).

Francja. *Paryż, 14go Paździer:*— Wiadomości o blizkiem podpisaniu traktatu pokoju w Zürich i o zwołaniu Kongresu, w którym wezmą udział wszystkie wielkie Mocarstwa, uciszyła wszelkie niepokojące pogłoski wczoraj rozsiewane. Korrespondencje dotyczące zawarcia pokoju, wskazują nawet dokładnie punkt, do którego już doprowadzono układy. Idzie tylko o niezgodność co do cyfry długu Lombardzkiego, która ograniczona, za wspólnem porozumieniem się, między maximum i minimum, poddaną zostanie polubownemu rozstrzygnięciu trzeciego mocarstwa. Zresztą wszystkie kwestje są już uregulowane, licząc w to i zwołanie Kongresu, które przyjęli wszyscy interesowani.— *Morning Post* nawet utrzymuje, że Kongres jest zwołany, ale mniemanie to mylne, gdyż zwołanie nastąpi dopiero po podpisaniu aktu pokoju. Tenże dziennik, organ Lorda *Palmerston* dodaje, że Anglja wezmie udział w Kongresie, z czego wynika, że uznane będzie prawo ludności Włoskiej. Toż samo potwierdza i dziennik *Patrie* w stosownym artykule, zapewniając, że Austrja ustąpiła co do ścisłego trzymania się warunku, dotyczącego restauracji Xiążąt. — Jaki będzie skład Kongresu, dotychczas z pewnością niewiadomo, krążą jednak wieści, że oprócz wielkich Mocarstw, zasiadać w nim także będą i Państwa drugorzędne, jak: Sardynja, Hiszpanja, Szwecja, Państwo Kościelne i Neapol. — Dziennik *Pays*, czerpiący swe wiadomości z ministerstwa spraw zagranicznych, powtarza wieść o spodziewanem przybyciu Cesarza *Austrjackiego* do Compiegne. — Lord *Cowley*, przybył dziś z Chantilly i miał długą konferencję z Hr: *Walewskim.*— Wiadomość o zamierzonej podróży Xięcia *Napoleona* do Anglji, jest prawdziwą. Podróż ta będzie krótkotrwałą, a celem jej jest obejrzenie okrętu *Great Eastern.* — Jenerał *Dabormida*, Minister spraw zagranicznych Sardyński, przyjmowany był dziś przez Cesarza. — Cesarz, przed wyjazdem z Bordeaux, ofiarował 20,000 fr: na miejscowe zakłady dobroczynne, a 10,000 fr: dla Kościoła w Arcachon. — Dzienniki Marsylskie donoszą o przejeździe przez to miasto Infanta Hiszpańskiego, Hra: *Montemolin*, jadącego z Neapolu z swą małżonką, siostrą Królowej *Krystyny* i zmarłego Króla Neapolitańskiego. Przejeżdżając dziś przez Francję pod panowaniem *Napoleona*, który w r. 1850, kazał go zatrzymać na granicy Pyrenejskiej, Pretendent Hiszpański chce dać dowód, iż nie knuje nic przeciwnego pokojowi i aliansom Rządu Francuz:. (Nord).

Hiszpanja.— Z Algiesiras donoszą, że korweta *Narvaez*, miała opuścić 14 b. m. port pomieniony i udać się do Tangeru, dla odebrania odpowiedzi na ultimatum przesłane Cesarzowi Marokkańskiemu, a którego termin upływa 15 b. m. W razie, jeśli odpowiedź będzie nieprzychylna, *Narvaez* zabierze na swój pokład P. *Blanco*, Konsula Hiszpańskiego, który zwinie swą flagę Konsularną. Statek transportowy ma towarzyszyć korwecie dla zabrania rodzin Hiszpańskich, które zechcą opuścić Tanger.— Ostatnie doniesienia z Marokko zawiadamiają, że stan rzeczy nieco się tam polepszył. Cesarz, d. 15 Września, znajdował się ciągle w Fez, niepokojony przez znaczne oddziały nieprzyjazne, ale zdołał utrzymać swe kommunikacje z Mekinezem, Marokko, a nawet i z Tangerem.— Mieszkańcy Riffu, spodziewając się zasłużonej kary od Hiszpanji, czynią wielkie przygotowania do obrony. Ufortyfikowali oni przesmyk Tiouzim, przez który można obejść ich siedziby. Siły ich obliczają na 35,000 ludzi, ale żołnierze tacy, bez karności, nie stawią czo-

ła armji Hiszpańskiej, a mianowicie podwójnemu jej atakowi od strony lądu i morza. (Nord).

TURCJA. — Korrespondencja z Konstantynopola donosi, że nateraz jedynem usiłowaniem Ministrów Tureckich, jest wprowadzać w błąd Sułtana co do charakteru i rozległości spisku. Ambasadorowie postanowili korzystać z okoliczności, dla przypomnienia ustnie *Abdul-Medszydowi* potrzeby reform, lecz Ministrowie to przedstawieniami, to prośbami tyle zrobili, że tamci ograniczą się na nocie, która w drodze zatrzymaną będzie przez *Fuad* Paszę lub Wielkiego Wezyra. — Taż sama korrespondencja zapewnia, że depesza dotycząca Suezu, a przesłana Paszy Egiptu, nie wzbrania bynajmniej kontynuowania robót około kanalizacji, ale zawiadamia Vice-Króla, że Porta sama roztrząśnie tę kwestję z Wielkiemi Mocarstwami. Niewiadomo tylko, czy *Said* Pasza, pozwoli na takie pominięcie swych praw. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *17go Października.* — Dzisiejszy *Morning Post* poczytuje jeszcze za zagadkowy udział Anglji w kongresie Włoskim, ponieważ takowy zależeć ma od znanego warunku Lorda J. *Russel*, iż Włochom należy pozostawić prawo stanowienia o własnym losie. — Z la Guayra nadeszła wiadomość o wypędzeniu tamecznego Konsula Francuzkiego.

PARYŻ, *17go Paździer:.* — Traktat pokoju pomiędzy Francją i Austrją, został dziś podpisany w Zürich.

MADRYT, *15go Paźdz:.* — Jenerał *Serrano*, opuścił dziś Madryt. — Dziś także upływa termin udzielony Rządowi Marokko do dania zadosyć uczynienia; wieczór Konsul Hiszpański ma opuścić Tanger. Zadość uczynienie później ofiarowane, nie będzie przyjęte. — Z Algiesiras nie ma nowych wiadomości. — Izby zajmują się rozbiorem układów z Stolicą APOSTOLSKĄ.

PARMA, *15go Paździer:.* — Kilka dzienników Turyńskich doniosło, że wojska Piemonckie zajęły Parmę. Wiadomość ta jest mylną. — Aresztowano tu jeszcze wiele osób. — Jenerał *Ribotti*, zabronił noszenia mundurów wojskowych tym. którzy nie należą do armji.

GENUA. *15go Paźdz:.* — Król przybył tu śród okrzyków ludu. Miasto jest przystrojone. — N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDOROWNA, przybyła dziś do Genui. Król przeprowadził J. C. MOŚĆ do apartamentów w pałacu Królewskim. (Nord, Schl: Ztg).

S Z A R A D A.

Pierwszy wspak często stroi, a *drugie* litera;
Wszystkie z żelaza, stali, z drzewa, etcetera.
(Zeszła Szarada, *Kakao*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gnojecki Wiktor Ob: z Krzynowłogi nr 570; Kleniewski Fr: Ob: z Zaborowa nr 476; Zamoyski Józef Hr: z Siedlec nr 472.

Wyjechali: Skomorowski Walenty Sędzia Pok: do Lublina; Woroniu Stefan Radca Dworu do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Grygorowski Alex: Radca Stanu z Włoch nr 674; Krasiński Marcelli Hr: z Paryża nr 414; Potulicki Piotr Hr: z Galicji nr 570; Przezdziecki Michał Hr: z Bawarji nr 471; Potulicka Marjanna Hr: z Paryża nr 393; Xiądz Swiętczak Bonawentura Przeor XX. Augustjanów z Krakowa nr 113.

Wyjechali koleją żelazną: Jagielski Fran: Ob: do Paryża; Micheaux Marcin Ob: do Wiednia.

DONIESIENIA.



W dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 5ej z południa, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przez publiczną w drodze działów licytację, **Nieruchomości** Numerami 154 i 155 policyjnie, zaś hypotecznie Numerami 164 i 165 oznaczone w mieście Dąbiu Okręgu Łęczyckim Guberuji Warszawskiej położone, do SSów Appeltów należące. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 445 kop: 50, a na vadium potrzeba złożyć Rs. 300. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Kancellarji Podpisarza Trybunału Wydz: 2go i u Czajkowskiego Patrona w Warszawie pod Nr 549, sprzedażą dyrygującego.

Przy rogu ulicy Bednarskiej i Nowego Zjadzu, wypadły z bryczki dwa exemplarze XIĄG Ludności Gminy Nieporęt. Łaskawy znalazca, raczy oddać do Redakcji Kurjera, za nagrodą Rs. 3.

W Poniedziałek t. j. dnia 17 b. m. i r., w Zakrystji tutejszego Kościoła Metropolitalnego Śgo Jana, zamieniono zapewne przez pomyłkę **PŁASZCZ** sukienny koloru oliwkowego z podszewką kortową czarną, a kołnierzem pluszowym. Sumienny posiadcz onego, raczy zwrócić takowy do wspomnionej Zakrystji, gdzie zarazem zostawiony swój Płaszcz odbierze.

§ Potrzebna jest **PANNA** uzdatniona zupełnie do § *Kapeluszy i strojów damskich.* Wiadomość w Maga- § zynie Strojów Damkich i Wyrobów Złotych Z. Pu- § *chalskiej* przy ulicy Freta, wprost Długiej, pod Nu- § merem 248/9.

OSOBA przybyła z prowincji, zaopatrzona w chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć zarząd Domu lub przy jakiej Fabryce, oraz nadmienia, jeżeli będzie potrzeba, może złożyć kaucję; bliższa wiadomość w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 4.

Dnia 17 b. m. około godziny 10ej wieczorem, przybłąkały się dwa **Prosiaki** białe pod Nr 1189 przy ulicy Pańskiej. Prawy właściciel może takowe odebrać natychmiast za udowodnieniem pod powyższym Numerem, u właściciela domu.



W dniu 15 b. m., wybiegła Suczka z rassy wyżłów, biała, żółte uszy, na łbie żółta łatka, również i na tyle łaty żółte; ktoby takową przytrzymał lub o niej wiedział, zechce dać znać przy Alei Jerozolimskiej, wprost Magazynu Kolei Żelaznej, gdzie nowa Fabryka, do Stróża Michała, za nagrodą, jakiej zażąda, w przeciwnym razie, jeżeli poznaną będzie, prawy Właściciel prawnie poszukiwać będzie.



W dniu 16 b. m. wybiegł z domu pod 119 pod Jelonkiem przy ulicy Leszno, **Wyżełek** rassy Angielskiej, nazywa się Miluś, biały, z łatemi kasztanowatemi, i dotąd nie wrócił. Obecny posiadacz, raczy łaskawie dać znać lub odesłać go pod powyższy Numer na 1e piętro gdzie ganek, za nagrodą Rs. 1, jeżeli jej żądać będzie. W razie zaś niewłaściwego zatrzymania, za dostrzeżeniem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 11.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2 (W mierze).

TEATR WIELKI. Dziś, *Robert i Bertrand.* — *Małżeństwo przy latarniach.* — Jutro . . . . .

Dziś i każdego dnia, **ZABAWA MUZYKALNA** w SALONIE KONCERTOWYM **Doliny Szwajcarskiej,** pod dyrekcją P. **Józefa FUCHS,** Kapelmistrza z Wiednia, odbywać się będzie. Początek o godz: 5ej.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże, wyborowe **OSTRYGI.**

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 7 (19) Października 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*